VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 79)
z dnia 18 lutego 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 79)

18 lutego 2015 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego na 80. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 26 listopada 2014 r.;

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Wiplera na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r. podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw;

– rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r. podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw;

– rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej upublicznionej przez media wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 83. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 17 grudnia 2014 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Beata Maciak** i **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję o przyjęciu protokołu z 78. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Mam na myśli członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Jest nim rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 26 listopada 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego na 80. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 26 listopada 2014 r. Przedstawicielem wnioskodawców w tej sprawie jest pan poseł Mariusz Witczak, który stawił się na posiedzeniu Komisji.

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:

W zastępstwie za posła Kierwińskiego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zostaliśmy poinformowani o tym fakcie. Proszę pana posła, jako reprezentanta klubu, o przedstawienie uzasadnienia do złożonego wniosku.

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwotnie – jak państwo wiecie – nasz klub miał reprezentować inny poseł, ale byliśmy zmuszeni dokonać zmiany ze względu na nowe obowiązki pana posła Kierwińskiego. Stąd moja obecność na posiedzeniu Wysokiej Komisji w dniu dzisiejszym.

Szanowni państwo, sprawa wydaje się być dość prosta i nieskomplikowana. Pan prezes Jarosław Kaczyński sformułował publicznie oskarżenie bez pokrycia pod adresem mojej formacji politycznej. Takie zachowanie określa się potocznie mianem oszczerstwa, a zatem można powiedzieć, że pan poseł Kaczyński wobec Platformy Obywatelskiej zachował się jak oszczerca. Wypowiedź posła Kaczyńskiego miała swój kontekst. Najpierw pan poseł mówił o wyborach, które rzekomo miały zostać sfałszowane, a później wskazał palcem na przewodniczącego Rafała Grupińskiego i powiedział, cytuję: „Ja wiem, że was to boli, ale sfałszowaliście wybory”. Mamy zatem do czynieni a z konkretnym wskazaniem na szefa klubu parlamentarnego konkretnej partii politycznej. Jeśli nałoży się na ten fakt cały wcześniejszy kontekst wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego to staje się jasne, że mamy do czynienia ze sformułowanym i wyartykułowanym oskarżeniem, przy czym, jest to oskarżenie całkowicie bez pokrycia.

Przypomnę w tym miejscu, że fałszowanie wyborów jest w Polsce ścigane z urzędu, na podstawie obowiązujących przepisów Kodeksu karnego. Wynika stąd poniekąd, że sformułowanie takiego oskarżenia, jak uczynił to pan Kaczyński, powinno znaleźć później kontynuację w formie postępowania prokuratorskiego, a w finale sprawą powinien zająć się sąd. Oczywiście, odnoszę się teraz do tej sprawy w sposób czysto teoretyczny. Jeśli ktokolwiek posiada jakiekolwiek dowody świadczące o tym, że ktoś z Platformy Obywatelskiej fałszował wybory, to powinien zgłosić ten fakt do odpowiednich organów, które nadadzą sprawie dalszy ciąg, zgodnie z postanowieniami Kodeksu karnego. Jak wszyscy wiemy, żaden dalszy ciąg w tej sprawie nie nastąpił, a stało się tak, ponieważ nie ma żadnych dowodów, iż ktokolwiek z PO dopuścił się fałszowania wyborów. Inaczej mówiąc, mamy do czynienia w tej sytuacji z klasycznym przypadkiem oszczerstwa i dlatego wnosimy o ukaranie posła Jarosława Kaczyńskiego najwyższą z możliwych kar, które dopuszcza katalog kar Komisji Etyki, czyli karą nagany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, panie pośle. Czy są pytania do pana posła Witczaka? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, powiedział pan przed chwilą, że pan prezes Jarosław Kaczyński oskarżył bezpodstawnie pana partię i w konsekwencji tego czynu nazwał pan go oszczercą. Czy

zechciałby pan powiedzieć Komisji, czy być może dostrzega jakąś analogię pomiędzy przytoczoną przez pana wypowiedzią posła Jarosława Kaczyńskiego a wypowiedzią pani premier Ewy Kopacz, która posłużyła się publicznie fałszywym oskarżeniem, a więc, o ile dobrze pana zrozumiałam, także jest oszczercą, gdyż stwierdziła, że PiS zawsze ciągnęło do wojny i oskarżyła gołosłownie pana Andrzeja Dudę kandydata Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta o to, że chce wysłać polskie wojsko na Ukrainę. Czy dostrzega pan analogię pomiędzy tymi dwiema sytuacjami? Sprawa wydaje się być dość oczywista i prosta do analizy.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:

Nie dostrzegam żadnej analogii, pani poseł. Moi zdaniem, w tych kwestiach nie występuje jakakolwiek analogia. Dziękuję.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie będę z tym polemizować.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Może i dobrze.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

No, chyba niedobrze, panie przewodniczący. Jestem członkiem tej Komisji i mam prawo posiadać własne zdanie. Ponieważ mam wyrobione zdanie na ten temat, nie będę polemizować z wypowiedzią posła Witczaka.

Chciałabym jeszcze usłyszeć od przedstawiciela wnioskodawców, czy wspomniany palec przewodniczącego Kaczyńskiego wymierzony rzekomo w posła Grupińskiego widział tak bardzo wyraźnie, że może z całkowitym przekonaniem stwierdzić, że był on wymierzony dokładnie w posła Grupińskiego? Rozumiem, iż twierdzi pan, że mamy do czynienia z oskarżeniem pod adresem posła Grupińskiego, mimo że nigdzie nie padło jego nazwisko, ani pan prezes Kaczyński nie stwierdził czegoś w tym stylu, na przykład, że to pan, panie pośle Grupiński, sfałszował te wybory. Tak było czy nie?

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:

Pani poseł, powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem już na początku mojej wypowiedzi. Zdanie wypowiedziane przez posła Kaczyńskiego wpisuje się w cały kontekst i narrację, jaka została wcześniej zbudowana. Najpierw pan prezes Kaczyński poprosił o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, mówił o sytuacji związanej z fałszowaniem wyborów, a później, po tym, jak na sali plenarnej wytworzyła się swoista atmosfera i mieliśmy do czynienia z czymś na kształt emocjonalnego wzmożenia, wskazał konkretnie na Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, stwierdzając: „was to boli”. Jeśli ktoś tak mówi, używa liczby mnogiej, stwierdza, że was to boli, a przy tym kieruje palec w stronę przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, to chyba sprawa jest oczywista.

Myślę że w zaistniałej sytuacji próby usprawiedliwienia takiego zachowania albo szukanie jakichś wybiegów jest tylko usiłowaniem nieudolnej obrony czegoś, czego się obronić nie da. Oszczerstwo pod adresem Platformy Obywatelskiej zostało sformułowane. Poseł Kaczyński zarzucił nam, że jakoby, jako formacja polityczna, mieliśmy dopuścić się sfałszowania wyników wyborów.

Wysoka Komisjo, zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego, trybuna sejmowa jest swego rodzaju parasolem ochronnym. Oznacza to, że z trybuny można powiedzieć wszystko i z tego tytułu nie podlega się żadnym sankcjom. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz tej wypowiedzi posła Kaczyńskiego nikt inny spośród posłów PiS, którzy byli np. proszeni o to w różnych programach publicystycznych, nie zdecydował się na powiedzenie *expressis verbis*, że Platforma Obywatelska sfałszowała wyniki wyborów, ani że uczynił to konkretnie taki, a nie inny działacz PO. Z jednej strony, mamy więc parasol ochronny w postaci mównicy sejmowej, z której można powiedzieć wszystko, a z drugiej strony, brak jakichkolwiek wypowiedzi na ten temat w przestrzeni publicznej, za które,

co warto zauważyć, można zostać pociągniętym do odpowiedzialności. Z jednym bodaj wyjątkiem. Chyba pan poseł Waszczykowski w jednym z programów telewizyjnych powtórzył opinię prezesa Kaczyńskiego, co będzie miało swoje dalsze konsekwencje i nie mam tu na myśli tylko Komisji Etyki Poselskiej, ale kwestię odpowiedzialności przed sądem. Pan poseł będzie musiał odpowiedzieć za oszczerstwa rzucane publicznie pod adresem Platformy Obywatelskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Jeszcze raz pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):
Panie pośle, wspomniał pan o kontekście wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego. Czy mógłby pan się do tej kwestii odnieść bardziej szczegółowo? Jaki był ten kontekst? Skąd w ogóle wziął się pomysł tego rodzaju wystąpienia? I jeszcze jedna sprawa. Przed chwilą powiedział pan, że trybuna sejmowa to miejsce, z którego można wyrażać poglądy w sposób nieskrępowany. Dotyczy to również przedstawicieli partii opozycyjnych, a ich opinie, jak wiadomo, nie zawsze odpowiadają rządzącym. Interesuje mnie, czy dostrzega pan jakąś różnicę pomiędzy wypowiedzią z trybuny sejmowej w trakcie debaty a wypowiedzią udzieloną mediom ogólnopolskim, czyli tym, co zrobiła pani premier Kopacz wówczas, gdy oskarżała PiS, iż zawsze ciągnęło go do wojny, a pan Andrzej Duda chce wysyłać wojsko na Ukrainę. Czy dostrzega pan różnicę pomiędzy tymi przypadkami?

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:
Pani poseł, nie będę w tej chwili odnosił się do rzeczy, która nie stanowi przedmiotu obrad Komisji Etyki. Nie chcę teraz analizować żadnych innych wypowiedzi polskich polityków. Zwracam uwagę, że obecnie zajmujemy się wnioskiem dotyczącym wypowiedzi pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego. To jego słowa stanowią przedmiot naszej dyskusji. To, po pierwsze. Po drugie, jeśli chodzi o to, co pan prezes Jarosław Kaczyński miał na myśli, to pytanie w tej kwestii proszę kierować pod jego adresem. Ja nie wiem, co pan Kaczyński miał na myśli, ani w jakim kontekście formułował swoje myśli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Czy są jeszcze pytania do pana posła? Jakieś uwagi ze strony członków Komisji? Nie słyszę. Dziękuję panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Mariusz Witczak (PO) – spoza składu Komisji:
Również państwu dziękuję. Do widzenia.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):
Czy mogę prosić o głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Tak, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):
Panie przewodniczący, bardzo prosiłabym o jakąś reakcję ze strony pana przewodniczącego w sytuacji, kiedy poseł będący gościem Komisji, bez względu na to, kto nim jest, zaczyna pouczać Wysoką Komisję w sprawie tego, co stanowi przedmiot jej obrad, a co nie stanowi. Zadawane przeze mnie pytania były logiczne i wiązały się z konkretną wypowiedzią. Uważam, że trzeba było znać kontekst, aby właściwie zrozumieć wypowiadane słowa, a wspomniany kontekst odnosił się do projektu ustawy złożonego przez Prawo i Sprawiedliwość po wyborach do Parlamentu Europejskiego. Chodziło o wprowadzenie zmian do Ordynacji wyborczej. Koalicja rządząca nie chciała przegłosować tych zmian i o ten właśnie kontekst mi chodziło oraz o to, że debata miała miejsce na trybunie sejmowej, a nie toczyła się w ogólnopolskich mediach. Poza tym, moim zdaniem, pan poseł Witczak nie powinien nas instruować, co stanowi przedmiot posiedzenia Komisji, ani w jaki sposób powinny być zadawane pytania.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):
Zwracam uwagę pani poseł, że to nie poseł wnioskodawca został pozwany przed Komisję Etyki Poselskiej, lecz pan prezes Kaczyński. Jeśli natomiast chodzi o meritum,

to Komisja etyki stricte koncentruje się na problematyce wniosku, który został złożony przez Platformę Obywatelską. Jeżeli zostanie złożony inny wniosek dotyczący innego posła wówczas Komisja zajmie się takim wnioskiem. Uważam, że przesłuchiwanie posła reprezentującego wnioskodawców również nie powinno mieć miejsca przed Komisją. Nie o to przecież chodzi. To tylko taka mała dygresja z mojej strony, na marginesie dzisiejszej dyskusji.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie przesłuchiwałam pana posła Witczaka, ale żeby dojść do sedna sprawy i sprawiedliwie orzec po czyjej stronie leży wina, jeżeli w ogóle, to powinniśmy sięgnąć nieco głębiej, a nie tylko odnosić się do jednej wypowiedzi bez uwzględnienia jej kontekstu. Nigdy nie postępowaliśmy w ten sposób.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem. Dziękuję, pani poseł, na tym kończymy wewnętrzna polemikę.

Wysoka Komisjo, pan poseł Jarosław Kaczyński został zaproszony na godzinę 9.40. Ta godzina właśnie minęła. Czy ktoś posiada jakieś informacje na temat tego, czy pan poseł Kaczyński stawi się dziś przed Komisją? Słyszę, że nie mamy żadnych informacji, czyli nikt nic nie wie. Jaka jest zatem państwa propozycja co do dalszych działań Komisji? Czy zaczekamy jeszcze na pana Kaczyńskiego? Następny poseł został zaproszony dopiero na 10.00. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, proponuję, aby wzorem dotychczasowej praktyki stosowanej przez Komisję w tego typu sytuacjach, przenieść wydanie orzeczenia w tej sprawie na następne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przychylam się do propozycji pani poseł Witek. Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby dokończyć rozpatrywanie tego wniosku na następnym posiedzeniu Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła dokończyć prace nad tym wnioskiem na kolejnym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Przemysława Wiplera na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r. podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw. Przedstawicielem wnioskodawców jest w tej sprawie pan poseł Jakub Rutnicki. Pan poseł został zaproszony na godzinę 10.00, ale z tego, co się zorientowałem, poseł Rutnicki stawił się nieco wcześniej i dlatego uważam, że chyba możemy trochę przyspieszyć nasze obrady. Czy jest już pan poseł? Gdzieś się zawieruszył. W takim razie chwilę zaczekamy. Ogłaszam kilka minut przerwy, do czasu przybycia pana posła Rutnickiego.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam obrady Komisji Etyki Poselskiej. Jesteśmy w pkt 2 porządku dziennego. Stwierdzam, że na posiedzeniu Komisji stawił się przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Jakub Rutnicki.

Panie pośle, prosimy o uzasadnienie treści wniosku Klubu PO dotyczącego wypowiedzi posła Przemysława Wiplera.

Poseł Jakub Rutnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, sytuacja, jaka miała miejsce w dniu 15 stycznia 2015 r. podczas 84. posiedzenia Sejmu RP, to, w jaki sposób pan poseł Wipler się wówczas zachował i to, co wtedy mówił, narusza, naszym zdaniem, powagę Wysokiej Izby. Oprócz tego słowa posła Wiplera godzą także w dobre imię każdego parlamentarzysty.

W chwili, kiedy poseł Wipler zgłaszał wniosek formalny de facto skoncentrował się na obrażaniu urzędującej pani premier. Przede wszystkim poseł Wipler obraził premier Kopacz jako kobietę. Uważamy, że nikogo nie powinno się nazywać lawirantem, a tym bardziej nie powinno się kierować takich słów pod adresem premiera polskiego rządu. Poseł Wipler słów „lawirantka", „lawirować", „kłamać" użył wielokrotnie, mówiąc o pani premier Ewie Kopacz.

Wypowiedź posła Wiplera była działaniem całkowicie świadomym i celowym skierowanym na to, aby zdyskredytować w oczach opinii publicznej panią premier Kopacz. Jestem zdania, że tego rodzaju zachowanie, jakiego dopuścił się poseł Wipler, nie powinno mieć nigdy miejsca, w żadnym przypadku. Reakcja sali, którą chyba wszyscy pamiętamy, była wtedy niezwykle nerwowa, ale postawa, którą zaprezentował poseł Wipler, nie powinna mieć miejsca.

Uwzględniając całość sytuacji, wnoszę o ukaranie posła Przemysława Wiplera karą nagany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pana posła? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, czy dobrze zrozumiałam, że uważa pan słowo „lawirantka" za obraźliwe? Według pana „lawirować" i „lawirantka" to określenia obraźliwe? To jedna kwestia.

Po drugie, chciałabym usłyszeć jak, według pana, aby utrzymać i zachować powagę Sejmu oraz być w zgodzie z obowiązującymi zasadami etyki poselskiej powinni się zachowywać posłowie w trakcie debaty plenarnej, szczególnie jeśli ta debata ma niezwykle burzliwy przebieg? Abstrahuję w tej chwili od tego, kto sprawuje rządy, a kto jest w opozycji. Chodzi mi o Wysoką Izbę jako całość.

Proszę pamiętać, że sytuacja na Śląsku była wówczas naprawdę dramatyczna. Wszyscy mieliśmy okazję ją obserwować na bieżąco. Wiemy, jakie składano obietnice, jakie były zapewnienia, a do czego doszło w rzeczywistości. Jak, pana zdaniem, powinien się zachować opozycyjny poseł przy tak gorącym temacie debaty? Sytuacja była, prawdę mówiąc, zgodna z tym, co powiedział pan poseł Wipler. Były obietnice, ale ich nie dotrzymano. Był strajk górników, ludzie wyszli na ulice, wszystko to wyglądało bardzo poważnie. W takiej atmosferze toczy się debata w Sejmie, który może wszystko rozstrzygnąć. Czy, pana zdaniem, naprawdę taka debata mogła przebiegać na zasadzie spokojnego zadawania grzecznych pytań do premiera rządu i spokojnego słuchania odpowiedzi? Niby jak miałoby brzmieć takie pytanie: Dlaczego wcześniej pani obiecywała, a teraz nie dotrzymuje słowa? Jak pan to sobie w ogóle wyobraża? Tamtą atmosferę wszyscy bardzo dokładnie pamiętamy.

Chciałabym jeszcze także powrócić do słowa „lawirantka", żeby pan się odniósł do tej kwestii. W moim przekonaniu, to słowo nie jest obraźliwe, panie pośle.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Każdy ma oczywiście prawo do własnej oceny poszczególnych zdarzeń. Ta kwestia jest poza dyskusją. Emocje, jakie towarzyszyły obradom na sali sejmowej, rzeczywiście, w znacznym stopniu były spowodowane sytuacją na Śląsku. Myślę jednak, że warto w tym miejscu przypomnieć, iż w rozwiązywanie kryzysu na Śląsku bardzo mocno zaangażowała się pani premier Ewa Kopacz. Pan premier bardzo aktywnie włączyła się w proces negocjacji. Wiele spraw, bardzo kontrowersyjnych i bardzo ważnych z punktu widzenia górników i z punktu widzenia Śląska, udało się pozytywnie załatwić.

Moim zdaniem, kluczową rzeczą jest wsłuchanie się w słowa pana Wiplera. Warto je przytoczyć. Pozwoli to lepiej zrozumieć niestosowność ich użycia. Poseł Wipler powiedział wówczas: „Lawirowaliście, kłamaliście, obiecywaliście przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, że nie będziecie zamykać kopalni. (…) chcecie wysłać kolejnych kilkadziesiąt tysięcy Polaków za granicę waszą kłamliwą i lawirancką polityką" itd. Jeśli mam się odnieść do definicji słowa „lawirantka", to chodzi o kobietę, która kłamie i oszu-

kuje. Ta dosłownie rozumie się to określenie. Zarzucanie zatem kłamstwa pani premier Kopacz jest absolutnie niedopuszczalne w tym kontekście. Wystarczy choćby zauważyć, co działo się na Śląsku, jak przebiegał proces negocjacji i jakie porozumienia zostały zawarte pomiędzy stroną rządową i związkami zawodowymi. W świetle tych wszystkich okoliczności używanie określenia „lawirantka" wobec pani premier jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną. Poseł Rzeczypospolitej, pan Przemysław Wipler, dopuścił się obrazy pani premier, a dodatkowo dopuścił się obrazy kobiety. Myślę że ta kwestia nie wymaga dodatkowego tłumaczenia damskiej części Komisji Etyki Poselskiej. Nikomu nie wolno zarzucać bezkarnie kłamstwa innej osobie, jeśli nie dysponuje twardymi dowodami. Także używanie określenia „lawirant", mówiąc o innym polityku, nie mieści się chyba w granicach dopuszczalnej normy.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne pytania do pana posła? Nie widzę. Dziękuję panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu, do wiedzenia.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Szanowni państwo, pan poseł Wipler został zaproszony na godzinę 10.10. W tej chwili jest punktualnie 10.00. Proponuję, aby czas oczekiwania na przybycie posła Wiplera wypełnić rozpatrzeniem pkt. 5 dzisiejszego porządku dziennego, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję

Mamy do rozpatrzenia dwie nowe sprawy. Mówiąc precyzyjnie, musimy zająć wobec nich stanowisko jako Komisja Etyki Poselskiej. Pierwsza sprawa to pismo, które wpłynęło na ręce przewodniczącego Komisji od mieszkańca Zielonej Góry. Nosi ono sygnaturę 409/15. Według mnie, mamy w tym przypadku do czynienia z wyrażeniem opinii przez wyborcę wobec postawy pana posła Stefana Niesiołowskiego. Osobiście uważam, że sprawa nie kwalifikuje się do rozpatrzenia przez Komisję. Jaka jest państwa opinia na temat tego wniosku? Czy ktoś ma inne zdanie na ten temat? Nie słyszę. Poddam mój wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za tym, aby nie rozpatrywać tej sprawy? Czy pani poseł Witek chce jeszcze zabrać głos?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Usiłuję się doszukać w treści pisma informacji, gdzie ukazała się wypowiedź posła Niesiołowskiego. Zdaje się, że to było na łamach „Gazety Lubuskiej". Czy dysponujemy egzemplarzem tej gazety? Zdaje się, że nie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Niestety, nie mamy tego numeru „Gazety Lubuskiej". Trudno. M.in. dlatego postawiłem wniosek o nierozpatrywanie tej sprawy. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę. Poddaję ponownie mój wniosek pod głosowanie. Kto jest za nierozpatrywaniem sprawy o sygnaturze 409/15? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła nie podejmować inicjatywy w sprawie 409/15.

Następny wniosek nosi nr 411/15. Jest to list prywatnej osoby, mieszkanki Warszawy. Podobnie jak w przypadku poprzednim, uważam, że mamy do czynienia z wyrażeniem opinii wyborcy. Jest to protest przeciwko absencjom posłów na posiedzeniach sejmowych komisji. Kwestie, do których nawiązuje w korespondencji autorka listu, są regulowane przez regulamin Sejmu, to, po pierwsze, a po drugie, posłom zdarzają się różne sytuacje, czasami trudno je przewidzieć, które wpływają na ich obecność na posiedzeniach komisji. Posłowie mogą usprawiedliwić swoją nieobecność albo – jak wiemy – ponoszą z tego tytułu określone konsekwencje. Uważam, że nie powinniśmy zajmować się tą sprawą. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie na ten temat? Nie słyszę. Poddam pod głosowanie mój wniosek. Kto jest za . nierozpatrywaniem sprawy o sygnaturze 411/15? (3) Kto jest

przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła nie podejmować inicjatywy w sprawie 411/15.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie nowych wniosków, które wpłynęły do Komisji. Nadal czekamy na pana posła Wiplera. Proponuję zatem, abyśmy zrealizowali w tym czasie pkt 6 porządku dziennego – sprawy bieżące. Chciałbym zapytać państwa, ile oświadczeń majątkowych posłów nie zostało jeszcze zweryfikowanych?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ja mam sprawdzone wszystkie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy wszystkie sprawy są powyjaśniania z posłami?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Z ostatnimi jestem umówiona na jutro.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję, a pani poseł Mrzygłocka?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

A ja jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Co pani ma myśli mówiąc, że jeszcze nie?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze wszystkiego nie sprawdziłam, ale skończę pracę w tym tygodniu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że także z koniecznymi wyjaśnieniami składanymi przez posłów.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Mam nadzieję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dobrze. Jeśli chodzi o mnie, to zostały mi jeszcze tylko trzy osoby. Jak widać, sprawy wyglądają obiecująco. Czy są inne problemy, którymi posłowie chcieliby się podzielić w ramach spraw różnych? Nie słyszę. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy pkt 6 porządku dziennego.

Nadal czekamy na pana posła Wiplera. Ogłaszam 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że minęła godzina 10.10. Ponieważ pan poseł Przemysław Wipler nie stawił się dziś przed Komisją, proponuję, abyśmy przełożyli rozstrzygnięcie tego punktu na kolejne posiedzenie. Jest to nasza standardowa procedura w tego typu przypadkach. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego: rozpatrzenie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 22 stycznia 2015 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r. podczas rozpatrywania 35. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 oraz niektórych innych ustaw.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Cezary Tomczyk. Rozumiem, że w tej chwili oczekujemy na przybycie pana posła Tomczyka. W zaistniałej sytuacji jestem zmuszony ponownie zarządzić przerwę w obradach. Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że zgłosił się pan poseł Cezary Tomczyk. Pan poseł został wyznaczony do reprezentowania wnioskodawców, Klubu Parlamentar-

nego Platforma Obywatelska, w postępowaniu przed Komisją w sprawie wniosku dotyczącego wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 84. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 15 stycznia 2015 r.

Panie pośle, prosimy o uzasadnienie wniosku złożonego przez pański klub parlamentarny.

Poseł Cezary Tomczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnosimy o ukaranie posła Armanda Kamila Ryfińskiego za fałszywe wypowiedzi naruszające dobre imię Sejmu RP oraz godność innych osób, które poseł wygłosił z mównicy sejmowej w dniu 15 stycznia br. podczas 84. posiedzenia Sejmu.

Wiemy, że w Wysokiej Izbie od wielu lat mamy do czynienia z anormalną sytuacją polegającą na tym, że nie tyle ważne jest, co kto mówi, ale kto mówi głośniej i w sposób bardziej obraźliwy dla drugiej strony sporu. Wypowiedź posła Ryfińskiego to właśnie przykład takiej sytuacji. Mamy w niej morze insynuacji i oskarżeń, ale na poparcie swoich tez poseł Ryfiński nie przedstawia żadnego dowodu.

Naszym zdaniem, cała wypowiedź posła Ryfińskiego to jedynie chęć głośnego, dobitnego, ale także obraźliwego wypowiedzenia się tylko po to, aby zaistnieć publicznie w trakcie sejmowych obrad. Moim zdaniem, tego rodzaju rażące przekłamania nie powinny być tolerowane w publicznej debacie, tym bardziej że osoba zastępująca argumenty merytoryczne zniewagami narusza prawo do krytyki, szczególnie jeśli czyni to w sposób obraźliwy i poniżający dla innych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są pytania do pana posła? Nie ma pytań. W takim razie dziękujemy panu posłowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Cezary Tomczyk (PO) – spoza składu Komisji:

Cała przyjemność po mojej stronie. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wysoka Komisjo, pan poseł Armand Ryfiński został zaproszony na godzinę 10.30. Mamy pewne przyspieszenie, dlatego w oczekiwaniu na pan posła proponuję, abyśmy rozpatrzyli pkt 4 porządku dziennego, który – nota bene – dotyczy tej samej osoby, czyli posła Ryfińskiego. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Pkt 4 porządku dziennego przewiduje rozpatrzenie sprawy wniesionej z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, dotyczącej upublicznionej przez media wypowiedzi posła Armanda Kamila Ryfińskiego na 83. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 17 grudnia 2014 r. W trakcie tego posiedzenia pan poseł Armand Ryfiński krzyknął pod adresem posła Jarosława Kaczyńskiego, prezesa Prawa i Sprawiedliwości, następujące słowa: „siadaj kurduplu”. Komisja Etyki uznała zachowanie posła Ryfińskiego za naruszające sejmowe normy etyczne i wystąpiła z inicjatywą rozpatrzenia tej sprawy. Myślę, że jeśli już pan poseł Ryfiński się pojawi, to moglibyśmy potraktować jego wizytę jako okazję do zadania mu pytań, które odniosą się do obu punktów porządku dziennego, tzn. tego, który dotyczy jego wypowiedzi w trakcie 84. posiedzenia Sejmu, jak i jego zachowania w trakcie 83. posiedzenia Wysokiej Izby. Gdyby jednak pan poseł Ryfiński dziś się nie zgłosił, wniosę o przeniesienie rozpatrywania tych punktów na kolejne posiedzenie Komisji. Czy wyrażacie państwo zgodę na przedstawioną przeze mnie propozycję? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pragnę zauważyć, panie przewodniczący, że poseł Ryfiński nigdy, mimo wielu wysyłanych przez nas zaproszeń, nie stawił się na posiedzenie Komisji etyki. Zresztą sam, już wiele miesięcy temu, oświadczył na konferencji prasowej, że nie będzie się stawiał przed Komisją etyki. Możemy oczywiście przełożyć rozpatrywanie wniosków, które go dotyczą, na następne posiedzenie, ale nie sądzę, aby to coś zmieniło. Pan poseł i tak nie przyjdzie na nasze obrady.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moja propozycja wynika z dochowania tradycji w stosunku do pewnego zwyczaju, jaki utarł się w trakcie obrad Komisji. Przypominam, że przyjęliśmy niepisaną zasadę, iż jeśli ktoś nie zgłosi się na Komisję w pierwszym terminie, otrzymuje od nas drugą szansę, a jego sprawę przesuwamy na kolejne posiedzenie. Jeśli po raz drugi, mimo zaproszenia, poseł nie stawi się przed Komisją etyki, to sprawa jest rozpatrywana bez wysłuchania wyjaśnień z jego strony, a dodatkowo taka sytuacja obciąża posła, ponieważ narusza on w ten sposób art. 7 zasad etyki, który mówi, że poseł powinien poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że nie dysponujemy wiedzą, czy pan poseł Ryfiński ma zamiar przyjść na dzisiejsze posiedzenie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Tego nie wiemy. Raczej nie przyjdzie, ale musimy odczekać do wyznaczonego terminu, aby nikt później nie zarzucił nam postępowania niezgodnego z przyjętymi zasadami. Ogłaszam kolejną przerwę w obradach. Czekamy 5 minut na pana posła Ryfińskiego.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że pan poseł Armand Ryfiński nie stawił się na posiedzenie Komisji. W tej sytuacji, zgodnie z tym, co zapowiadałem przed przerwą, proponuję, aby rozpatrzenie spraw dotyczących pana posła przełożyć na kolejne posiedzenie.

Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy przewidziany na dziś porządek dzienny. Dziękuję wszystkim za aktywną pracę. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.